

Grażyna Kompel

Uniwersytet Łódzki

Łódź

Z prac nad *Leksykonem teatru polskiego dla cudzoziemców*

Na konferencji w Lublinie w 1999 roku przedstawiłam program wiedzy o historii teatru polskiego dla studentów zaawansowanych, wspominając o pilnej potrzebie przygotowania odpowiednich publikacji z tej dziedziny. Rzuciłam wówczas pomysł opracowania *Leksykonu teatru polskiego dla cudzoziemców*. Obecnie zdecydowałam się taką próbę podjąć i chciałabym podzielić się refleksjami na ten temat.

Słownik pomyślany został jako kompendium przeznaczone dla profanów szczególnego rodzaju, tj. dla cudzoziemców zupełnie niezorientowanych w tej gałęzi wiedzy, ale żywo zainteresowanych, a nawet zafascynowanych polską kulturą. Istnieje niemała grupa osób, którym nie wystarcza stereotypowe patrzenie na Polskę i poprzestawanie na poszukiwaniach o charakterze folklorystycznym.

Mam świadomość, że ani teatr, ani jego przeszłość nie wzbudzają dziś powszechnej euforii, ale też wiem, że są tacy, dla których magia scen minionych epok jest pociągająca. To z myślą o nich przygotowuję *Leksykon...* Poznawanie kultury to również poznawanie (w rozsądnych granicach) dziejów sceny danego narodu, zwłaszcza w odniesieniu do przeszłości, gdy nie istniały środki masowego komunikowania się. Teatr pełnił wówczas funkcję instytucji publicznej, która w stopniu nieporównywalnie większym niż obecnie wpływała na gusta i mentalność widzów, a w konsekwencji na sposób zachowania czy nawet postępowania ludzi (np. prapremiera *Krakowiaków i Górali* Bogusławskiego, *Wesela* Wyspiańskiego czy *Dziady* w inscenizacji Kazimierza Dejmka). Wyrażam też przekonanie, że *Leksykon...* mógłby służyć pomocą młodzieży spoza naszego kraju, podejmującej w Polsce studia na takich kierunkach, jak mię-

dzy innymi teatrologia, kulturoznawstwo, etnologia, etnografia, historia sztuki, filologia polska, pedagogika, psychologia, filozofia, historia, socjologia.

Przyszły autor każdej publikacji musi odpowiedzieć sobie na trzy zasadnicze pytania: do kogo ją kieruje, co powinno się w niej znaleźć i jaka ma być jej forma. Na pierwsze pytanie udzieliłam już odpowiedzi, z dwoma pozostałymi sprawa nieco się komplikuje, jak powszechnie bowiem wiadomo, niezwykle trudno oddzielić zawartość od sposobu jej prezentacji.

Chcę mocno podkreślić, że słownik przygotowywany jest na podstawie badań historycznych. Historię teatru można pisać z encyklopedycznego lub krytyczno-historycznego punktu widzenia. Obie kategorie są cenne, ale zdecydowanie różne. Gdy chodzi o próbę ukazania pewnej ciągłości przemian w ich stylistycznym bogactwie, o chęć ukazania procesu, a nie wyizolowanego zjawiska, większą przydatność wykazuje rozwiązanie drugie.

Krytyczno-historyczny punkt widzenia oznacza rezygnację z pewnej części wiedzy na rzecz podkreślenia czegoś, co uważa się za szczególnie istotne, a w tym wypadku ważne jest ukazanie wartości kulturotwórczej teatru w dziejach naszego narodu. *Leksykon...* będzie więc zawierał hasła uwzględniające **doniosłe** wydarzenia teatralne i **wybitnych** twórców sceny. Można oczywiście takiemu wyborowi zarzucić stronniczość, ale nie chodzi przecież o gloryfikację polskiego teatru przez wyeliminowanie zjawisk marginalnych. Idzie przede wszystkim o pokazanie tego, co było w nim twórcze. Ów wybór będzie nosił – co tu ukrywać – piętno subiektywnego spojrzenia na przeszłość polskiej sceny, taki też pozostanie charakter przygotowywanego *Leksykonu...* Pragnę dobitnie podkreślić autorską ocenę faktów i twórców teatru, co nie oznacza rezygnacji z wysiłków na rzecz obiektywnie wyważonej zawartości planowanego wydawnictwa.

Wracając zatem do postawionego wcześniej pytania o esencję przyszej publikacji, chcę nadmienić, że bardziej szczegółowy zarys już przedstawiałam. Dodam jedynie, że cezurę czasową wyznaczają zasadniczo lata 1765–1989. Jest ona na tyle czytelna, że nie wymaga dodatkowego komentarza.

Słownik będzie zawierać dwojakiego rodzaju artykuły: hasła rzeczowe i biogramy. W pierwszej grupie znajdą się poza opisami wybitnych przedstawień i twórczych zespołów teatralnych informacje na temat geografii teatralnej, życia teatralnego epok, które szczególnie upodobały sobie teatr, oraz inspirującej krytyki. Te jednostki stanowić będą podstawowy układ odniesienia dla szerszych ujęć informacyjno-interpretacyjnych, uwzględniających właściwości rodzajów i gatunków teatralnych,

nurtów i prądów oraz ich rozwój w teatrze polskim (tło europejskie pojawia się jedynie przy opisie genezy czy kierunku przemian).

Nie pretendując do prezentacji terminologii teatrologicznej, ponieważ przystępność językowo-stylistyczna, jak już wcześniej wspomniałam, leżała u podstaw założeń metodologicznych, *Leksykon...* wprowadzi elementarne słownictwo dotyczące procesu historycznoteatralnego i socjologii teatru.

Biogramy będą zawierać hasło, którym stanie się nazwisko i imię twórcy używane w teatrze, a więc czasami będzie to pseudonim, np. *Juliusz Osterwa*, bez informacji, że był to pseudonim artystyczny Juliana Andrzeja Maluszka, *Helena Modrzejewska* bez podania, że właściwie była to Jadwiga Helena Misel, żona Chłapowska, używająca w Stanach Zjednoczonych nazwiska Modjeska.

Zasadniczo rezygnować się będzie z przedstawiania życia postaci, których biogramy zamieszczono w *Leksykonie...*, ograniczając się jedynie do głównych faktów z życia artysty, przede wszystkim zaś do daty i miejsca urodzin oraz śmierci. W wielu biografiach bowiem mnóstwo jest ciekawych, a nawet pikantnych szczegółów, które są najlepiej zapamiętywane i z zaciekawieniem przyswajane, lecz nie mają dla oceny osiągnięć artystycznych danej osoby pierwszorzędного znaczenia. Za przykład mogą posłużyć tu nieformalne związki Wojciecha Bogusławskiego czy jego pozamałżeńskie potomstwo, a także choroba weneryczna Stanisława Wyspiańskiego. Inaczej rzecz się ma ze stosowaniem narkotyków przez Witkacego – w tym wypadku nie można pominąć obecności środków odurzających w twórczości tego artysty.

Najistotniejszą częścią biogramu będzie charakterystyka, która sprecyzuje miejsce omawianej postaci w dziejach teatru, dotknie zatem kwestii najdelikatniejszych, mianowicie próby ocen. W wypadku teatru są one znacznie trudniejsze niż w jakiegokolwiek dziedzinie sztuki, gdyż nie pozostawia on po sobie trwałych dzieł. Nigdy nie zobaczymy aktora, który odszedł, zanim pojawiła się fotografia czy kinematograf. Możemy jednak stwierdzić, jak wyglądał, do czego dążył, w jaki sposób pracował, i na tej podstawie ocenić jego działalność. Każda charakterystyka przedstawi najbardziej doniosłe role i znamienne spektakle. Świadomie rezygnuje się z noty dokumentacyjnej, co wynika z kręgu odbiorców. Podejmie się natomiast wysiłki mające na celu zaopatrzenie słownika w bogaty materiał ikonograficzny.

Jak każde wydawnictwo tego rodzaju, zamierzona książka będzie obficie czerpać z treści innych opracowań. Główny wysiłek autorki polegać będzie na doborze materiału i jego komunikatywnym przedstawieniu. Z tego właśnie powodu zdecydowałam się na kompendium w formie słownika, a nie podręcznika historii teatru. Ten ostatni bowiem

wymagałby chronologicznie następującego po sobie toku narracji, od czytelnika zaś oczekiwalby systematycznej i pełnej lektury. Leksykon nie stawia tak zasadniczych wymagań odbiorcy. Użytkownik może zapoznawać się z dowolnie wybranymi hasłami bez konieczności przebrnięcia przez całość. Zamieszczony na końcu spis artykułów hasłowych uczyni słownik wygodnym w posługiwaniu się, a system odsyłaczy znacznie ułatwi lekturę.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Przygotowywana praca będzie nosić tytuł *Leksykon teatru polskiego...* Przedmiotem zainteresowania autorskiego będzie więc wyłącznie **tytułowa** dziedzina sztuki, co oznacza, że nie znajdzie się tu miejsce na literaturę dramatyczną. Nie będzie zatem hasła *Dramaturgia Słowackiego*, ale „*Kordian*” w *inscenizacji Schillera*.

Wśród publikacji dla cudzoziemców nie ma podręcznika poświęconego historii teatru polskiego. Nie znam również żadnej pracy z tej dziedziny w literaturze glottodydaktycznej, przeznaczonej do nauki innych języków. Zetknęłam się natomiast z wieloma minisłowniczkami amerykańskimi, poświęconymi np. wybitnym aktorom, dramatopisarzom czy reżyserom, a przygotowanymi z myślą o cudzoziemcach uczących się angielskiego i poznających kulturę Stanów Zjednoczonych. Ale nie taki charakter będzie nosił *Leksykon teatru polskiego...* Można więc uznać, że zamierzona publikacja będzie pracą pionierską. W skrócie oznacza to, że nie ma książek, które mogłyby posłużyć za wzór lub stanowić podstawę konfrontacji. Nie jest to z pewnością wygodna dla autora sytuacja. Mimo wszystko postanowiłam zmierzyć się z tym wyzwaniem, zdając sobie sprawę z wielu trudności, jakie przyjdzie pokonać w toku dalszej pracy.

Winna jestem jeszcze informację na temat zaawansowania przygotowań. Poza przemyśleniami o charakterze metodologiczno-technicznym udało mi się sporządzić listę haseł, która zawiera 100 pozycji. Przeważają na niej biogramy (63) nad hasłami rzeczowymi, co wydaje się rzeczą naturalną, gdyż sztukę tworzą konkretni ludzie. W drugiej grupie znalazło się 12 opisów przedstawień, 5 haseł dotyczących geografii teatralnej, 8 terminów teoretyczno-krytycznych, 6 artykułów o charakterze syntetyzującym i tyle samo poświęconych krytyce teatralnej.